

ELŻBIETA TRAPLE*

PRAWNOAUTORSKA OCHRONA PROJEKTÓW TECHNICZNYCH

Zagadnienie ochrony prawem autorskim różnego rodzaju projektów natury czysto technicznej rodzi coraz więcej problemów w praktyce. Często dyskusyjny jest próg indywidualności i oryginalności wymagany dla przyznania ochrony prawnoautorskiej tego rodzaju projektom, ale, co więcej, powstaje wiele nieporozumień w kwestii treści ochrony w sytuacji, w której określona dokumentacja techniczna zostanie już uznana za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Istniejące wątpliwości i niepewność co do tego, czy w razie sporu sąd przyjmie ochronę prawem autorskim, skutkują wprowadzaniem do umów o wykonanie dokumentacji technicznej, niejako na wszelki wypadek, postanowień regulujących przeniesienie praw autorskich na wszelkich możliwych polach eksploatacji, często nie bacząc na to, czy w ogóle mamy do czynienia z utworem i czy dany rodzaj utworu nadawałby się do określonego sposobu eksploatacji. Podmioty opracowujące dokumentację godzą się na klauzule, na mocy których ma dojść do przeniesienia w gruncie rzeczy całości majątkowych praw autorskich przede wszystkim z tego względu, że mogą skorzystać z niższych kosztów uzysku w rozliczeniach podatkowych. Z drugiej strony, stają potem często przed problemem związanym z tym, że podobna dokumentacja i sposób jej prezentacji są przedmiotem umowy z innym inwestorem i powstaje obawa naruszenia praw przeniesionych wcześniej na inny podmiot. Ci inwestorzy, którzy w ramach zawieranych umów nie zdecydują się na nabycie praw autorskich, w razie rozwiązania współpracy z biurem projektowym, w wyniku na przykład znacznych opóźnień wykonawcy, stoją przed groźbą braku możliwości korzystania z części projektów dotąd im przekazanych, gdyż wykonawcy podnoszą roszczenia zakazowe oparte na prawie autorskim. Zdarza się także, że strony zawierają w umo-

* Autorka jest profesorem w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

wie postanowienie, zgodnie z którym dokumentacja może być wykorzystywana tylko na wewnętrzne potrzeby zamawiającego, co rodzi istotne problemy w przypadku kontynuowania inwestycji przez inny podmiot, ponieważ podnoszone są roszczenia związane z prawami autorskimi do dokumentacji.

Przedmiotem dalszych uwag będzie nie tylko dokumentacja techniczna służąca wykonaniu różnego rodzaju inwestycji, takich jak na przykład inwestycje drogowe, kanalizacyjne, przeciwpowodziowe, ale także dokumentacja służąca jako podstawa wytworzenia różnego rodzaju urządzeń technicznych, a więc rysunki konstrukcyjne. W odniesieniu bowiem zwłaszcza do tej ostatniej dokumentacji powstaje pytanie o to, co w istocie oznacza jej ochrona, czy rozciąga się wyłącznie na zwielokrotnianie samej dokumentacji, tj. przede wszystkim rysunków technicznych, czy też sięga dalej, dając uprawnionemu także prawo decydowania o wytwarzaniu przedmiotów materialnych na podstawie tej dokumentacji. W związku z tym ostatnim zagadnieniem musimy zwłaszcza rozważyć, czy powinien zostać zachowany rozdział ochrony patentowej i autorskiej, czy też akceptujemy, a jeśli tak, to do jakiego stopnia, nakładanie się tych dwóch systemów ochrony własności intelektualnej.

I. PRZESŁANKA ORYGINALNOŚCI W ODNIESIENIU DO DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ

Stosownie do art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r.¹ przedmiotem prawa autorskiego jest „przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze”. Przesłanka działalności twórczej o indywidualnym charakterze, nazywana także oryginalnością, chociaż powszechnie jest przyjmowana jako kryterium udzielenia ochrony prawem autorskim, nie została ujęta w żadnej ustawie w ramy definicji ustawowej. We wszystkich systemach prawa autorskiego kryteria i stopień oryginalności wymagane dla przyznania ochrony prawem autorskim kształtowane są przez orzecznictwo, w oparciu także o poglądy doktrynalne. W przypadku twórczości o charakterze czysto estetycznym, gdzie twórca ma bardzo szeroki wybór środków wyrazu, wystarczającą przesłanką oryginalności jest nowość podmiotowa. W odniesieniu do wytworów intelektualnej działalności człowieka odnoszącej się do przedmiotów o charakterze przede wszystkim użytkowym ocena zaistnienia przesłanki indywidualności jest dużo trudniejsza. Sama nowość podmiotowa nie wystarcza, aby zagwarantować przejaw piętna osobistego twórcy, w związku z czym poszukuje się dodatkowych kryteriów, dokonując w praktyce porównania pomiędzy tym, co miałyby być chronione, a tym, co już zastane w danej dziedzinie.

¹ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.).

Podstawowym elementem oceny jest zbadanie, jakim zakresem swobody w przyjęciu określonej formy wyrazu dysponował twórca — im wyższy stopień swobody, tym wyższe prawdopodobieństwo, że wynik działalności człowieka będzie mógł być zakwalifikowany jako utwór.

Początkowo prawo autorskie było nastawione wyłącznie na ochronę utworów literatury i sztuk pięknych, o czym świadczy choćby tytuł podstawowej konwencji międzynarodowej w zakresie praw autorskich, uchwalonej w 1886 r.: konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych. Stopniowo jednak do prawa autorskiego, pod wpływem koncepcji odcięcia się od przeznaczenia określonego wytworu, zaczęły wchodzić takie utwory, o których pierwotnie nie myślano, tworząc ramy tej ochrony, tj. utwory o czysto technicznym charakterze, jak choćby projekty techniczne różnego rodzaju instalacji, wież wiertniczych, tablic ogłoszeniowych, dokumentacje techniczne maszyn, linii produkcyjnych lub schematy połączeń sieci teleinformatycznych. Do rozwoju w tym kierunku niewątpliwie przyczyniło się bardzo liberalne w praktyce podejście do przesłanki oryginalności, wzmocnione w Polsce tendencją dania szansy jak największej grupie zawodowej obniżania podatku o przywilej 50% kosztów uzysku. Przeglądając polskie orzecznictwo z ostatnich kilkunastu lat, trudno wskazać orzeczenia, w których sąd uznałby, że dany wytwór działalności człowieka nie stanowi utworu ze względu na brak indywidualnego piętna². Podobnie wypada ocenić ochronę prawnoautorską programów komputerowych, co do których stosuje się w praktyce bardzo nisko postawioną poprzeczkę, jeśli chodzi o oryginalność. Taki kierunek rozwoju wynika w części z wpływów systemu anglosaskiego, w szczególności angielskiego, na kontynentalny system prawa autorskiego. System angielski, stawiając od samego początku znak równości pomiędzy oryginalnością a nowością podmiotową — to, co nieskopiowalne i wymagające pewnej umiejętności i wysiłku, powinno być traktowane jako oryginalne — obejmował ochroną wytwory działalności człowieka, które nie mogłyby w systemie prawa cywilnego uzyskać ochrony. Mimo pewnej ewolucji podejścia do przesłanki oryginalności w krajach anglosaskich, wśród państw Unii Europejskiej ciągle brak w tym przedmiocie harmonizacji i nadal istnieją znaczne różnice w podejściu do tego zagadnienia. Ustawodawca europejski podjął próbę doprecyzowania przesłanki oryginalności w trzech dyrektywach: w dyrektywie 2009/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. o ochronie prawnej programów komputerowych, dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 96/9/WE z dnia 11 marca 1996 r. o ochronie baz danych oraz dyrektywie 2006/116/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych. W odniesieniu do programów komputerowych, baz danych i fotografii przyjęto, że korzystają one

² Zob. D. Flisak: *Pojęcie utworu w prawie autorskim — potrzeba głębokich zmian*, Przegląd Prawa Handlowego 2006, nr 12, s. 32–36.

z ochrony wówczas, gdy są dziełami indywidualnymi, w tym znaczeniu, że stanowią rezultat „własnej intelektualnej twórczości” autora i żadnych innych kryteriów przy przyznawaniu im ochrony nie powinno się do nich stosować. Powyższą koncepcję określa się jako kompromis między liberalnym podejściem w prawie angielskim a bardziej surowym podejściem prawa kontynentalnego. Kompromis ten może być rozumiany w taki sposób, że z jednej strony nie wystarczy brak skopiowania cudzego dzieła, zaś z drugiej strony nie można wymagać nowości przedmiotowej. W odniesieniu do fotografii w pkt 16 preambuły do dyrektywy o czasie ochrony przyjęto, iż utwór fotograficzny wtedy jest oryginalny, gdy stanowi własną intelektualną twórczość autora, odzwierciedlającą jego osobowość. Komentując to kryterium, J. Barta i R. Markiewicz zajmują stanowisko, iż odnosi się ono do wszystkich utworów, a indywidualność dzieła należy rozumieć jako wymóg odzwierciedlenia osobowości twórcy. Autorzy ci przyjmują, że cecha indywidualności jest weryfikowana praktycznie przez postawienie pytania, czy jest statystycznie prawdopodobne, by inna osoba osiągnęła identyczny lub zasadniczo zbliżony rezultat, przy czym oryginalność wiąże się z twórczymi wyborami — wybory te nie mogą być zdeterminowane funkcją czy odpowiednimi standardami³.

Ze względu na wspomniane wyżej dyrektywy i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości coraz częściej stawia się pytanie, czy należy przyjąć, że w ramach prawa unijnego wypracowano jednolite kryterium oryginalności w prawie autorskim⁴? Trudno byłoby zaakceptować takie stanowisko. Pomijając okoliczność, że przytoczone wyżej kryterium „własnej intelektualnej twórczości” niewiele wyjaśnia, kompetencja do ustalania tego, co jest przedmiotem ochrony, ciągle należy do ustawodawcy krajowego.

Ogólne założenia dotyczące oryginalności jako przesłanki ochrony muszą być przeniesione na obszar dokumentacji i projektów technicznych⁵. W orzecznictwie polskim występuje niewiele wyroków odnoszących się do utworów technicznych. W wyroku z dnia 30 czerwca 2005 r.⁶ Sąd Najwyższy orzekł, że ochronie podlega ekspertyza mykologiczno–budowlana z zaleceniami techniczno–konserwatorskimi. Powołany wyrok jest istotny przede wszystkim ze względu na powołanie w nim w bardzo szerokim zakresie zasad, jakie miałyby rządzić ochroną utworów o cha-

³ J. Barta, R. Markiewicz: *Prawo autorskie*, Warszawa 2010, s. 30–34, a także tychże, *Spór o granice prawa autorskiego* (w:) *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczyka*, Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ 2006, z. 96, s. 29–230.

⁴ Por. E. Rosati: *Originality in US and UK Copyright Experiences as a Springboard for an EU–Wide Reform Debate*, *International Review of Industrial Property and Copyright Law* 2010, s. 524 i n. Autorka ta przedstawia ewolucję pojęcia oryginalności w prawie amerykańskim i angielskim, wskazując, iż przyszła harmonizacja prawa autorskiego w ramach Unii nie powinna pomijać tego zagadnienia.

⁵ Nie jest celem niniejszych krótkich uwag omawianie szczegółowych założeń rozumienia przesłanki oryginalności. Zagadnieniu temu poświęcono sporo uwagi w doktrynie prawa autorskiego, omawiając tę przesłankę także w odniesieniu do poszczególnych rodzajów utworów, toteż nie wydaje się możliwe, ze względu na liczbę prac zajmujących się tym problemem, odwoływanie się tutaj do wyrażonych poglądów i zajętych stanowisk.

⁶ IV CK 763/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 92.

rakterze technicznym. Sąd Najwyższy uznał, że indywidualny charakter dzieła „wyraża się w tym, że odbiega ono od innych przejawów podobnego działania w sposób świadczący o jego swoistości i niepowtarzalności. Ta cecha — niepowtarzalność — bywa rozumiana w sposób rygorystyczny jako rezultat statystycznie jednorazowy. Częściej jednak przyjmuje się, i to stanowisko podziela Sąd Najwyższy rozpoznający kasację, że możliwość uzyskania analogicznego rezultatu przez różnych autorów nie stanowi samodzielnej przesłanki wykluczającej przypisanie danemu przejawowi działalności twórczej charakteru indywidualnego w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut. Nawet wtedy gdy możliwe jest, że różne osoby zdołają osiągnąć taki sam rezultat, cecha indywidualnego charakteru dzieła nie powinna być zanegowana, jeżeli poszczególne elementy twórczego wyboru i przedstawienia nie są tożsame, zwłaszcza gdy przy kształtowaniu treści i formy dzieła twórca korzystał z obszaru swobody, a niezależnie od pewnych wymogów z góry postawionych, rezultat pracy nie był przez te wymagania całkowicie zdeterminowany i występują w nim elementy, których kształt zależał od osobistego ujęcia”. Jak podkreślił sąd, te aspekty zagadnienia odgrywają szczególną rolę przy analizie prawnoautorskiego charakteru tzw. utworów „niefikcyjnych” (np. utworów technicznych). Decydujący jest sposób doboru poszczególnych elementów i ich interpretacji. Sąd zaznaczył także, że pojęcie „dzieło techniczne” ma szerszy zakres niż „dokumentacja techniczna”, przez którą najczęściej rozumie się „zespół dokumentów zawierających dane techniczne umożliwiające wyprodukowanie i eksploatację urządzeń technicznych”. Dokumentacja techniczna często znajduje się na granicy ochrony, ale z góry jej wykluczyć nie można. Ochronie tej nie podlega oczywiście samo rozwiązanie techniczne zawarte w tej dokumentacji. Co ważne, Sąd Najwyższy zauważa, że „w piśmiennictwie dostrzega się, że ze względu na różny zakres swobody twórczej ramy indywidualnego ukształtowania dzieła technicznego są znacznie węższe przy dokumentacji dla celów produkcyjnych (wykonania urządzenia), a szersze przy dokumentacji dla celów informacyjnych lub sporządzanej w formie instrukcji obsługi lub opisów konstrukcji i działania urządzeń”.

Z kolei w wyroku z dnia 9 listopada 2006 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu⁷ uznał, że nie jest dziełem autorskim opracowanie stanowiące jedynie zastosowanie wyspecjalistycznej wiedzy technicznej, jeśli jego treść jest z góry zdeterminowana obiektywnymi warunkami i wymaganiami technicznymi oraz charakterem realizowanego problemu technicznego⁸.

⁷ I ACa 490/06, Lex nr 298567. W sprawie tej sąd założył nieprawidłowo, że powołany biegły miałby rozstrzygać, czy cechy projektu powódki rozwiązującego problem odzysku ciepła i wykorzystania go do potrzeb komunalnych „z uwagi na jego np. szczególną innowacyjność, wkład twórczy itp. nadają mu już charakter utworu”. Innowacyjność projektu, jego nowość przedmiotowa, nie może decydować o przyznaniu ochrony prawem autorskim.

⁸ Tak samo przyjął Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 29 października 1997 r. (I ACa 477/97), podkreślając, że indywidualność utworu występuje wtedy, gdy elementy jego formy lub treści nie są w pełni wyznaczone przez to, co należy do domeny publicznej (w:) *Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie*, opr. B. Gawlik, Kraków 1999, s. 262 i n.

J. Bleszyński w pracy *Ochrona projektów technicznych na podstawie prawa autorskiego* podaje przykład ochrony autorskiej wolno stojących tablic reklamowych⁹. Podkreśla, że projekt takich tablic musi spełniać pewne wymogi techniczne, należące do kanonu wiedzy projektowej, musi być poparty odpowiednimi obliczeniami i uwzględniać wiele uwarunkowań: od fundamentu i posadowienia poczynając, na dziesiątkach detali kończąc. Analiza praktyki pokazuje, że zagadnień technicznych nie można sztywno oddzielić od aspektów funkcjonalnych oraz dotyczących wyglądu. Autor ten przyjmuje więc, że „o twórczości uzasadniającej ochronę autorską można i należy mówić w tych wszystkich sytuacjach, w których przed konstruktorem powstaje wybór środków, potrzeba wyboru rozwiązań poszczególnych zagadnień, które w sumie stanowią o osobistym ujęciu rezultatu wykonywanego zadania (...). Jeżeli w rozwiązaniu konstrukcyjnym zawarte zostają elementy oryginalnego ujęcia, a więc nie stanowi ono jedynie ścisłego wykonania odpowiadającego znanemu i powielanemu wzorcowi, mamy do czynienia z utworem i osoba, od której ono pochodzi, jest twórcą w rozumieniu prawa autorskiego”. Jak się wydaje, o autorskim wkładzie twórczym decydować tu będzie nie tyle rozwiązanie techniczne, bo tego prawem autorskim chronić nie możemy, ile ostateczny efekt wizualny.

Istotne wątpliwości mogą powstawać w kwestii ochrony prawem autorskim elementów projektu budowlanego, na który ostatecznie składa się szereg projektów tzw. branżowych, a więc projekt instalacji elektrycznej, wodno–kanalizacyjnej, klimatyzacyjnej, projekt konstrukcji. A. Kopff przyjmował, że spośród tych projektów jedynie projekt architektury może stanowić utwór w rozumieniu prawa autorskiego¹⁰. Pogląd ten, wobec bardzo liberalnego podejścia do przesłanki oryginalności, zdaje się nie być dzisiaj powszechnie podzielany¹¹. Przyjmuje się także niekiedy, że przy ocenie zdolności do ochrony konkretnego projektu w każdym przypadku należy badać, czy poza technicznie zorientowanym rozwiązaniem istnieje element estetyczny projektu, mający cechę indywidualnej twórczości. Elementy estetyczne nie powinny być jednoznacznie zdeterminowane cechami użytkowymi dzieła lub względami technicznymi¹². Jednak pogląd powyższy, choć wprowadzający regułę ze wszech miar pożądaną, nie znajduje żadnego oparcia w przepisach prawa autorskiego. Trudno poszukiwać elementów estetycznych w programach komputerowych, a przecież podlegają one bez wątpienia ochronie prawa autorskiego. Co zatem powinno rozstrzygać o przyznaniu ochrony autorskiej tego rodzaju

⁹ J. Bleszyński: *Ochrona projektów technicznych na podstawie prawa autorskiego*, Zeszyty Naukowe, Politechnika Opolska 1999, z. 1.

¹⁰ A. Kopff: *Utwór architektoniczny i jego autorstwo*, Nowe Prawo 1970, nr 7–8, s. 1239.

¹¹ Por. J.K. Piórecki: *Prawa autorskie uczestników procesu inwestycyjno–budowlanego*, Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ 2011, z. 112; K. Grzybczyk: *Autorskoprawna ochrona utworów architektonicznych i innych prac projektowych* (w:) *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, pod red. L. Ogiegly, W. Popiołka, M. Szpunara, Zakamycze 2005, s. 973–979; K. Gienas: *Uwagi o ochronie „utworów technicznych”*, *Monitor Prawniczy* 2009, nr 7, s. 386–390.

¹² Por. J. Barta, R. Markiewicz (w:) J. Barta, M. Czajkowska–Dąbrowska, Z. Ćwiakalski, R. Markiewicz, E. Traple: *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2011, s. 45.

projektom? Uważam, że decydujące znaczenie należy przyznać ocenie, czy w konkretnym przypadku istnieje możliwość wyboru elementów treści lub formy opracowania¹³. Czasem doktryna lub orzecznictwo, oceniając zdolność do ochrony dokumentacji technicznej, odwołują się do kryterium statystycznej jednorazowości i pewnej różnicy w stosunku do znanych form wyrazu. J. Barta i R. Markiewicz przyjmują, iż dokumentacja techniczna może być kwalifikowana jako utwór podlegający ochronie, gdy przewyższa rezultaty oparte na typowej wiedzy w zakresie sporządzania dokumentacji technicznej w takim stopniu, że nabiera cech wyróżniających, przy czym winno się brać pod uwagę zarówno dokumentację już istniejącą, jak i tę, która hipotetycznie mogłaby być stworzona przez inne osoby¹⁴. Generalnie biorąc, autorzy ci stawiają dokumentacji technicznej wyższą poprzeczkę niż nowość subiektywna, przyjmując, iż jako utwór może być zakwalifikowana tylko taka dokumentacja, która ma pewne cechy wyróżniające i nie jest przedstawiona w banalnej formie, rutynowo stosowanej w tego rodzaju dokumentacji.

Jak w takim razie podchodzić do dokumentacji technicznej? Wydaje się, że obniżanie kryteriów ochrony, w szczególności w odniesieniu do dzieł o praktycznym walorze, także dzieł technicznych, prowadzi do trudnych do zaakceptowania konsekwencji. Obniżenie progu ochrony prowadzi do dewaluacji prawa autorskiego jako takiego, wywołuje negatywne nastawienie społeczne do ochrony własności intelektualnej, prowadzi często do nadużywania prawa autorskiego w celu ochrony interesów, dla których nie ma aksjologicznego uzasadnienia. Jakie jest wyjście z tej sytuacji poza przywróceniem właściwej poprzeczki ochronie autorskiej?

Wydaje się, że jednym ze środków mogłoby być przypomnienie zasady dycho-
tomii idei i formy oraz jej konsekwentne stosowanie w praktyce.

II. DYCHOTOMIA IDEI I FORMY W PRAWIE AUTORSKIM

W prawie autorskim od dawna odwołujemy się do przeciwstawienia idei i jej przedstawienia, treści i jej formy, ale często bez bliższego wyjaśnienia, na czym w praktyce to przeciwstawienie polega¹⁵. Dalej podkreślamy, że przy takim ujęciu ochronie podlega tylko forma, przy czym oczywiście ujęcie takie wymaga doprecyzowania tego, co rozumiemy przez pojęcie formy. Generalnie ujmując, jeśli

¹³ Tak również J. Barta, R. Markiewicz (w:) *Prawo autorskie...*, *op. cit.*, s. 46, przy czym autorzy ci uważają, że liberalne traktowanie przesłanki indywidualności w polskim orzecznictwie sądowym, prowadzące do obejmowania ochroną także wytworów, w których cecha indywidualności występuje w niewielkim natężeniu, przesądza o tym, że „w tego rodzaju utworach ochrona jest stosunkowo wąska, a w krańcowych przypadkach może ograniczać się do ochrony przed wiernym lub prawie wiernym naśladownictwem (kopiowaniem) dzieła”.

¹⁴ J. Barta, R. Markiewicz: *Dokumentacja techniczna w świetle prawa autorskiego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej 1988, z. 47, s. 64.

¹⁵ Por. K. Jasińska: *Ochrona idei — zagadnienia wybrane*, Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ 2006, z. 93, s. 9–28.

mówimy o ochronie formy w prawie autorskim, to chodzi nam o formę wyrazu, w jaką ubrał autor swoją ideę. Nie od rzeczy będzie przy tym przypomnienie, że forma to także struktura utworu, jego kompozycja, użyta argumentacja, środki przedstawieniowe, a nie tylko użyte słowa. Jednak na pytanie o to, co w utworze podlega ochronie, możemy odpowiedzieć dopiero, jeśli stwierdzimy, o jakie użycie utworu chodzi¹⁶. Jeśli ktoś sporządza egzemplarze utworu i wprowadza je do obrotu, to oczywiście ochronie przed nieuprawnionym zwielokrotnieniem podlega utwór jako taki, a więc także idea wyrażona w konkretnej formie. Jeśli zwielokrotnienie nastąpi bez zgody uprawnionego i zastosujemy środki przysługujące ochronie praw autorskich, to zastosujemy je w pełnym wymiarze i nie powiemy, że odszkodowanie będzie mniejsze, gdyż idea nie podlega ochronie. Natomiast jeśli ktoś z utworu bierze sam pomysł, samą koncepcję, na przykład sposób umocnienia wału przeciwpowodziowego, ale opisze tę ideę własnymi słowami albo wykorzystuje w praktyce proces technologiczny lub sposób prowadzenia biznesu opisany w pracy, to powiemy, że uprawnionemu z tytułu prawa autorskiego nie przysługuje żadna ochrona, bo prawo autorskie nie chroni pomysłu, nie chroni idei. Jeśli z tego punktu widzenia spojrzymy na dokumentację techniczną, rysunki, modele, wykresy, to łatwo zauważyć, że zakresem ochrony objęte może być zwielokrotnianie takiej dokumentacji, ale już nie koncepcja wykonania, na przykład koncepcja techniczna umocnienia wału przeciwpowodziowego.

Problem ochrony idei pojawi się także w innej optyce przy określaniu współtwórczości. Wielokrotnie było stawiane pytanie, czy sam pomysł, sama koncepcja stanowi tytuł do domagania się uznania kogoś za współtwórcę utworu¹⁷. Odpowiedź na to pytanie oczywiście zależy od konkretnej sytuacji. Jeśli mamy do czynienia z pomysłem technicznym, na przykład dotyczącym układu urządzeń lub budowy urządzenia i ktoś inny według opisu twórcy pomysłu wykona odpowiednie rysunki techniczne, to twórca pomysłu nie może być traktowany jako współautor dokumentacji technicznej. Zasada nieobejmowania ochroną prawnoautorską idei i pomysłów jako takich została bardzo dobitnie ujęta, w ślad za regulacją TRIPS¹⁸, w art. 1 ust. 2¹ polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r.: „Ochroną może być objęty wyłącznie sposób wyrażenia; nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne”. Ta zasada nie rozwiązuje do końca problemu zakresu ochrony prawem autorskim. Musimy bowiem odpowiedzieć na pytanie, na czym polega zwielokrotnienie takiego utworu jak dokumentacja techniczna czy plan konstrukcyjny urządzenia, a zwłaszcza czy pra-

¹⁶ Z tego powodu uwaga J. Barty i R. Markiewicza, że klasyczna teza o niechronionej treści i chronionej formie utworu jest dziś odrzucana jako grzesząca zbyt daleko idącym uproszczeniem, jest uzasadniona. J. Barta, R. Markiewicz (w): *Prawo autorskie...*, *op. cit.*, s. 35.

¹⁷ Dla uznania współtwórczości niezbędny jest przymiot twórczości w kształtowaniu dzieła, sama więc formalna poprawa czy korekta nie uzasadnia współtwórczości. Por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 391/02, Lex 25/05.

¹⁸ Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej, załącznik do porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (Dz.U. z 1996 r. Nr 32, poz. 143, załącznik).

wo zwielokrotniania obejmuje tutaj tylko zwielokrotnianie samych rysunków czy także wykonanie konstrukcji lub urządzenia według rysunków.

III. ZAKRES OCHRONY DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ

Istnieją różne koncepcje budowania treści autorskich praw majątkowych, jednak wszędzie podlega ochronie pewien wspólny, ten sam korpus uprawnień, do którego możemy zaliczyć jako podstawowe prawo — prawo decydowania o kopiowaniu (zwielokrotnianiu) utworu. W odniesieniu do tradycyjnych utworów literackich i artystycznych tego rodzaju uprawnienie do decydowania o możliwości zwielokrotniania nie budzi żadnych wątpliwości.

Powstaje jednak zasadnicze pytanie, co należy rozumieć przez zwielokrotnienie dzieła o charakterze technicznym, takiego jak rozrysowanie konstrukcji maszyny, plan konstrukcyjny budynku, plan przyłączy sieci elektrycznej i gazowej, schemat układu współpracujących ze sobą urządzeń. Można tu wyróżnić rysunki o czysto konstrukcyjnym charakterze, które mają służyć skonstruowaniu przedstawionego przedmiotu, i rysunki techniczne, służące wyjaśnieniu konstrukcji i technicznych funkcji przedmiotu. W przypadku tych ostatnich można mówić o ochronie rysunku jako takiego, gdyż może się w nim przejawiać swoboda doboru i układu elementów służących objaśnieniu.

Czy zwielokrotnieniem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest wyłącznie reprodukcja planu czy rysunku jakąkolwiek techniką reprodukcyjną, czy też zwielokrotnieniem jest zbudowanie urządzenia, odtworzenie schematu połączeń, urzeczywistnienie konstrukcji budowli według rysunku. Nie stanowi przedmiotu dalszych rozważań utwór architektoniczny i utwór sztuki użytkowej, gdyż przyjmujemy, że zwielokrotnieniem jest zarówno plan, rysunek, projekt, jak i wykonany według tego planu przedmiot. Takie podejście znajduje uzasadnienie w walorach estetycznych, które występują zarówno w samym projekcie, jak i jego ucieleśnieniu¹⁹. Co jednak w przypadku utworu o charakterze ściśle technicznym, na przykład planu instalacji grzewczej, schematu połączeń elektrycznych, rysunku urządzenia? Czy przyznając im ochronę prawnoautorską, w braku szczególnych przepisów winniśmy uznać, że realizacja przedmiotu materialnego według rysunków i projektów stanowiących przedmiot prawa autorskiego stanowi zwielokrotnienie, wymagające zgody podmiotu uprawnionego²⁰?

¹⁹ J.K. Piórecki zauważa, że nie są utworami architektonicznymi projekty w postaci wydruków, jak również dokumentacje projektowe. J.K. Piórecki: *Prawa autorskie...*, *op. cit.* Z poglądem tym należy się zgodzić, z wyrażonym podkreśleniem, iż nie są utworami architektonicznymi, co nie oznacza, że nie są utworami innego rodzaju, np. technicznymi.

²⁰ Por. w tym przedmiocie J.R. Steyn: *Copyright in engineering drawings — infringement by reverse engineering*, *European Intellectual Property Review* 1987, nr 9, s. 270–274.

Poprawne skonstruowanie treści ochrony dokumentacji technicznej i rysunków technicznych ma, jak widać, ogromne znaczenie praktyczne. Jeśli ochronę przed nieuprawnionym zwielokrotnieniem rozciągniemy na realizację wytworu według rysunków wchodzących w skład dokumentacji technicznej, to przyznajemy wytworom technicznym bardzo szeroką ochronę, zbliżoną do tej jak gwarantowana prawem patentowym, mimo że nie badamy przesłanek zdolności patentowej lub przesłanek ochronnych wzoru użytkowego.

Należy pamiętać, że równolegle do ochrony prawnoautorskiej rozwijała się ochrona własności przemysłowej, co zaowocowało uchwaleniem w 1883 r. konwencji związkowej paryskiej o ochronie własności przemysłowej. Na początku rozwoju ochrony własności intelektualnej mieliśmy do czynienia z dychotomicznym podziałem na dwa różne systemy ochrony: system prawa autorskiego i system prawa patentowego. Od samego początku oba powyższe systemy różniły się od siebie dość znacznie:

1. Prawa autorskie od czasu konwencji berneńskiej powstawały z mocy samego faktu twórczości i bez konieczności spełniania jakichkolwiek formalności, w szczególności bez konieczności dokonywania jakiegokolwiek rejestracji.
2. Prawa własności przemysłowej, tj. przede wszystkim prawa z patentu i z rejestracji znaku towarowego, powstawały na mocy decyzji administracyjnej.
3. Prawa autorskie bardzo szybko osiągnęły wymiar międzynarodowy ze względu na ich niezależnienie od jakichkolwiek decyzji organów krajowych, zaś prawa własności przemysłowej ciągle w zasadzie mają wymiar krajowy, z wyjątkiem przełamania tego wymiaru w odniesieniu do niektórych praw w ramach Unii Europejskiej.
4. Czas trwania praw autorskich ulegał ciągłemu przedłużaniu, aż osiągnął obecnie w ramach Unii wymiar 70 lat po śmierci twórcy, podczas gdy prawa własności przemysłowej w zasadzie pozostały w swoim pierwotnym wymiarze, podlegając bardzo niewielkim zmianom.
5. Przesłanką ochrony utworu jest indywidualna twórczość, osobiste piętno twórcy, natomiast przesłanką ochrony patentem jest nowość rozwiązania. W założeniu prawo autorskie powinno abstrahować od nowości w znaczeniu przedmiotowym i zadowolić się nowością w sensie podmiotowym, zaś prawo patentowe posługuje się przesłanką nowości przedmiotowej oraz stawia próg dla przyznania ochrony w postaci poziomu wynalazczego, czyli nieoczywistości rozwiązania dla przeciętnego znawcy danej dziedziny techniki.

Jednak najbardziej zasadniczą różnicą pomiędzy oboma systemami, która, moim zdaniem, powinna zostać zachowana, jest różnica odnosząca się do treści ochrony. Prawo autorskie ma chronić twórczość ze względu na formę wyrazu, zaś prawo patentowe ze względu na twórczość w zakresie pomysłu innowacyjnego, odnoszącego się do rozwiązania o charakterze technicznym, w którym ten pomysł ma być urzeczywistniony. W obu dziedzinach przedmiot ochrony został tak sprecyzowany, aby nie

ograniczać dostępu do informacji i wiedzy jako takiej. W prawie autorskim, jak zaznaczono wyżej, funkcję tę pełni wyłączenie spod ochrony idei i pomysłów. Prawo własności przemysłowej²¹ z kolei precyzuje, co nie jest wynalazkiem, w art. 28 stanowiąc, że „za wynalazki w rozumieniu art. 24 nie uważa się w szczególności: 1) odkryć, teorii naukowych i metod matematycznych; 2) wytworów o charakterze jedynie estetycznym; 3) planów, zasad i metod dotyczących działalności umysłowej lub gospodarczej oraz gier; 4) wytworów, których niemożliwość wykorzystania może być wykazana w świetle powszechnie przyjętych i uznanych zasad nauki; 5) programów dla maszyn cyfrowych; 6) przedstawienia informacji”.

Jeśli spojrzymy na obie powyżej przytoczone regulacje, to staje się jasne, że założeniem legislacyjnym w obu przypadkach jest ochrona dostępu do informacji i zapewnienie rozwoju nauki przez nieblokowanie prawami wyłącznymi odkryć i idei naukowych jako takich. Gwarancją realizacji tego założenia miało być w prawie autorskim pozostawienie idei i pomysłu poza ochroną, zaś w prawie patentowym przyznanie ochrony tylko w odniesieniu do konkretnej realizacji w rozwiązaniu technicznym. Wykorzystanie tego samego pomysłu w odniesieniu do innego rozwiązania technicznego powinno być wolne, tak jak wykorzystanie idei poza utworem.

Powstaje pytanie, czy te założenia obecnie są w pełni realizowane i czy nie odchodzimy od koncepcji ścisłego rozdziału pomiędzy prawem patentowym i prawem autorskim, jeśli chodzi o utwory o charakterze technicznym. W połączeniu z niezwykle niskim progiem objęcia ochroną prawnoautorską tych utworów, przez przyjęcie, że zwielokrotnienie realizowane jest przez urzeczywistnienie projektu lub wytworzenie urządzenia według rysunku, możemy dojść do ochrony prawami wyłącznymi trwającymi 70 lat po śmierci twórcy, tych rozwiązań o charakterze technicznym, które nie podlegały ochronie prawa patentowego ze względu na niespełnienie przesłanek ochrony tym prawem. Zasada braku ochrony idei w prawie autorskim nie będzie tu stała na przeszkodzie, gdyż ze względu na prawo zwielokrotniania odtworzenie przedmiotu materialnego według rysunku (tak jak realizacja wynalazku według patentu) będzie uzależnione od wyłącznej zgody uprawnionego. Zatem przyznamy ochronę prostszą, bez formalności, długotrwałą, o skutkach wcale nie gorszych niż wynikają z prawa patentowego. Takie rozumienie treści ochrony dokumentacji i rysunku technicznego prowadzi w gruncie rzeczy do ochrony pomysłu, idei technicznej, niezależnie od konkretnej realizacji technicznej.

Przenikanie się systemów ochrony tego samego w zasadzie wytworu intelektualnej działalności człowieka jest zjawiskiem akceptowanym i coraz powszechniejszym. Dotyczy ono zarówno kumulacji ochrony prawnoautorskiej z ochroną szczególną wzorów przemysłowych, wywodzoną z prawa własności przemysłowej²²,

²¹ Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. — Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228).

²² Warto jednak przypomnieć, że zgodnie z art. 116 prawa własności przemysłowej ochrona praw majątkowych do utworu, przewidziana w przepisach prawa autorskiego, nie ma zastosowania do wytworów wytworzonych

jak i ochrony rozwiązań nastawionych głównie na myśl techniczną, jak w przypadku wzorów użytkowych²³. Trendu tego nie da się chyba powstrzymać, jednak, jak się wydaje, należy się trzymać zasad dotyczących treści ochrony w ramach określonego systemu. Tylko takie podejście pozwoli na uzasadnienie wyróżniania różnych rodzajów ochrony i różnych przesłanek wymaganych do jej uzyskania. Przesłanką i uzasadnieniem zarazem ochrony prawnoautorskiej jest oryginalność w formie wyrazu, w sposobie przedstawienia, zatem jeśli przyznajemy ochronę rysunkowi technicznemu, to ochrona ta powstaje ze względu na indywidualną twórczość intelektualną ucieleśnioną w rysunku jako takim, a nie w konstrukcji²⁴. Jeśli rysunek jest podstawą wykonania wytworu technicznego, to dochodzi do wykorzystania nie indywidualności twórczej przejawiającej się w rysunku, tylko twórczości projektanta, który zaprojektował przedmiot. W powoływanym już wyżej wyroku z dnia 30 czerwca 2005 r. (IV CK 763/04) Sąd Najwyższy uznał, że ochronie prawnoautorskiej nie podlega samo rozwiązanie techniczne zawarte w dokumentacji, ponieważ stoi temu na przeszkodzie brak cechy indywidualności. Innymi słowy, należałoby przyjąć, zgodnie z postawioną wyżej tezą, że dzieło powstałe na podstawie rysunku może być przedmiotem ochrony, ale jako takie musi spełniać kryteria ochrony prawnoautorskiej. Jeśli intelektualna twórczość przedstawiona w dokumentacji technicznej dotyczy wyłącznie innowacyjnego przedmiotu technicznego, to samej dokumentacji nie możemy przyznać ochrony prawem autorskim. Rysunki techniczne, tak jak w przypadku słownego opisu rozwiązania technicznego, mogą być przedmiotem ochrony prawnoautorskiej, gdy wykazują oryginalność w sposobie prezentacji, a zatem gdy ich celem nie jest wyłącznie podanie cech technicznych, ale także odpowiedni sposób wyjaśnienia. Pod tym względem zbliżają się do in-

według wzoru przemysłowego i wprowadzonych do obrotu po wygaśnięciu prawa z rejestracji udzielonego na taki wzór. Ustawodawca wyłącza w ten sposób konsekwencje kumulacji, która prowadziłaby, bez powołanego przepisu, do siedemdziesięcioletniej ochrony wzoru przemysłowego.

²³ W szczególności dopuszcza się np. kumulatywną ochronę wzorów użytkowych. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 lutego 1995 r. przyjęto, że wzór użytkowy może być również utworem w rozumieniu prawa autorskiego. Przy czym Sąd Apelacyjny zastosował wyższe kryteria oryginalności niż w odniesieniu do innych utworów, przyjmując, że „ocena, w jakim stopniu przedmiotowe cechy produktu świadczą o jego twórczym charakterze i w jakim stopniu posiada on cechy nowości, oryginalności i artyzmu pod względem formy, wymaga wykazania, iż konkretny wyrób (zwłaszcza w przypadku przedmiotów zwykłego, codziennego użytku) istotnie odróżnia się od pozostałych wyrobów tego rodzaju, ze względu na rozwiązania noszące znamiona wyrazistych, indywidualnych (również dla pewnego rodzaju przedmiotów) cech twórczych”. Sąd zastosował tu w zasadzie kryterium nowości przedmiotowej, które teoretycznie przynajmniej nie powinno stanowić o przyznaniu ochrony prawnoautorskiej. J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkałski, R. Markiewicz, E. Traple: *Prawo autorskie...*, *op. cit.*, s. 43.

²⁴ W powoływanym już wyroku z dnia 30 czerwca 2005 r. (IV CK 763/04) SN uznał, że ochronie prawnoautorskiej nie podlega samo rozwiązanie techniczne zawarte w dokumentacji, gdyż stoi temu na przeszkodzie brak cechy indywidualności. Innymi słowy, należałoby przyjąć, zgodnie z postawioną wyżej tezą, że dzieło techniczne powstałe na podstawie rysunku może być przedmiotem ochrony, ale jako takie musi spełniać kryteria ochrony prawnoautorskiej. Prawo autorskie do rysunków konstrukcyjnych powstaje zatem ze względu na koncepcję przedstawienia przedmiotu. Rysunki techniczne powinny z założenia ten przedmiot przedstawiać maksymalnie dokładnie, zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami dla tego rodzaju rysunków, stąd nie ma tu miejsca na swobodę twórczą.

strukcji obsługi, która jest nacechowana piętnem osobistym, jeśli przedstawia dane w sposób jasny dla użytkownika. Zakres ochrony dokumentacji technicznej wywoływał także pewne wątpliwości i kontrowersje w orzecznictwie i doktrynie niemieckiej²⁵. Wyczerpującej analizy tego problemu dostarcza wyrok BGH z dnia 11 kwietnia 2002 r., w którym sąd ten precyzuje, jakie są kryteria ochrony opracowań o charakterze technicznym i jak daleko ta ochrona sięga²⁶. W wyroku tym BGH jako kryterium decydujące o przyznaniu ochrony rysunkom technicznym przyjmuje indywidualność w przedmiocie jasnego przedstawienia danych technicznych oraz podkreśla, że nie można przenosić twórczości w zakresie rozwiązania technicznego na obszar prawa autorskiego — cechy przedstawianego przedmiotu nie mają znaczenia dla zaistnienia ochrony prawnoautorskiej. W praktyce mamy do czynienia najczęściej z następującymi zależnościami:

- 1) twórca pod względem technicznym przedstawiany przedmiot (np. urządzenie cechujące się innowacyjnością techniczną) i nietwórczy sposób pokazania jego konstrukcji, zatem rysunek pozbawiony ochrony;
- 2) twórca pod względem technicznym przedstawiany przedmiot jak wyżej i twórca, indywidualny sposób pokazania jego konstrukcji, zatem rysunek podlegający ochronie prawa autorskiego;
- 3) twórca z punktu widzenia prawa autorskiego przedmiot (np. wzór przemysłowy) i nietwórczy sposób przedstawienia go, zatem rysunek jako taki niepodlegający ochronie prawa autorskiego.

W drugim z podanych przykładów ochronie podlega wyłącznie rysunek jako taki, a więc zbudowanie według niego urządzenia pozostaje poza granicami prawa autorskiego. W trzecim przykładzie rysunek nie podlega ochronie, ale stanowi zwielokrotnienie chronionego utworu, jest jego utrwaleniem. Przedstawione wyżej rozważania znajdują pełne zastosowanie do modeli technicznych urządzeń, które służą informacji i prezentacji określonego przedmiotu technicznego. Zasadnicza różnica pomiędzy ochroną rysunków i modeli technicznych a ochroną dzieł sztuki plastycznej polega na tym, że ochrona tych pierwszych nie rozciąga się na konstruowanie według rysunku lub modelu, podczas gdy wykonanie odlewu dzieła plastycznego według modelu wkracza w zakres wyłączności autora.

²⁵ Por. w tym przedmiocie R. Moser: *Der urheberrechtliche Schutz von wissenschaftlich-technischen Darstellungen in Deutschland und Großbritannien*, München 1986; D. Reimer: *Zum Urheberrechtsschutz von Darstellungen wissenschaftlicher und technischer Art*, Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht (dalej: GRUR) 1980, nr 6, s. 572–582; O.F. v. Gamm (w.): *Kommentar zum deutschen Urheberrecht*, Hrsg. E. Schulze, München 2007, s. 79–82.

²⁶ I ZR 231/99, Koln, opublikowany wraz z komentarzem C.H. Bergera w: GRUR 2002, nr 11, s. 958–960. Por. także wyrok BGH z dnia 15 grudnia 1978 r., I ZR 26/77, Flughafenpläne, GRUR 1979, nr 7, s. 464–466.

ELŻBIETA TRAPLE

COPYRIGHT PROTECTION OF TECHNICAL PROJECTS

S u m m a r y

The paper analyses a different approach to the originality of technical drawings, the delineation of protected subjects by copyright in the field of technics and focuses on the scope of protection awarded to technical drawings. The paper argues that the copyright protection of engineering drawings should be restricted to the exclusive right to reproduce them in a form of drawings, and not extend to prohibition of the production of the device or the construction of real technical subjects on the basis of the drawings. The author highlights the main differences between the patent and copyright laws and examines the main purpose of and related policy implications of each of those fields. The author argues that too far-reaching copyright protection of technology-related categories of works would be detrimental to circulation and dissemination of innovation. The purpose of the paper is to stimulate debate on originality in copyright and the scope of copyright protection of technical and technological subjects taking into consideration that the nature of technical works affords adequate protection.